

## JAN LEUS

ur. 1959; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, zarobki drukarza, praca w drukarni

### Zarobki i premie

Na początku – jak jeszcze pracował mój teść świętej pamięci, który był mechanikiem linotypowym, reperował linotypy, to poligrafia należała pod przemysł ciężki – [zarobki] były naprawdę super, była kasa. Później – jak przeszła pod Ministerstwo Kultury i Sztuki –zarobki już były mniejsze, ale przyrównując przykładowo do tych obecnych, to byłoby nieźle, naprawdę.

Premia zależała od wykonania ilości znaków w ciągu – przykładowo – dnia, potem miesiąca... Każdy, kto złożył szpaltę, szedł i pan, który tę szpaltę odbijał (nazywał się preser), robił dwie odbitki. [Jedną z nich] podłączało się pod dzienny raport. Później kierownik, mistrz zmianowy, sprawdzał, czy to co jest napisane w raporcie zgadza się z odbitkami. Człowiek się starał, żeby ta premia była, bo ona była wyższa od pensji. Myśmy mieli stawkę godzinową, ale były takie grupy. Druga grupa to były łatwe [do składania teksty], tak zwana woda, bez żadnych wstawianych znaków, bez niczego, to można było szybko składać. Trzecia grupa to już jakieś tabelki, czy coś w tym rodzaju, tam trzeba już było coś [robić] ręcznie. W trzeciej grupie trzeba było trochę mniej tych znaków zrobić, bo było trudniej. A tak to trzeba było się wyrabiać, żeby zarobić.

Data i miejsce nagrania	2013-06-13
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Anna Sawa
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Anna Sawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"